



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
INSTITUTE OF PUBLIC AFFAIRS

ul. Flory 9
00-586 Warszawa, Poland
www.isp.org.pl

Tel (48 22) 845 68 58
fax (48 22) 845 68 63
e-mail: isp@isp.org.pl

Mateusz Fałkowski

Współpraca Wyszehradzka a poszerzenie Unii Europejskiej

Opinie Polaków, Czechów, Słowaków i Węgrów

Komunikat z badań

Warszawa, luty 2002

Grupa Wyszehradzka powstała dokładnie 11 lat temu, w lutym 1991 roku, początkowo jako ugrupowanie złożone z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Prezydenci trzech państw w dokumencie podpisanym na zamku w Wyszehradzie zadeklarowali współpracę państw – od tej pory „Grupy Wyszehradzkiej” - na drodze do NATO i Unii Europejskiej. Od 1993 roku, daty rozpadu Czechosłowacji, do Grupy należą cztery państwa: Czechy, Słowacja, Węgry i Polska.

Wspólna tożsamość oraz współpraca narodów i państw Europy Środkowej były dyskutowane już w latach osiemdziesiątych, gdy wszystkie państwa regionu należały jeszcze do obozu komunistycznego. Przełom roku 1989 pozwolił na to, by intelektualne dyskusje i projekty przybrały konkretną polityczną formę. Grupa Wyszehradzka, mimo kryzysów jakie przechodziła oraz wypowiedzi polityków często podważających sens jej istnienia, zaistniała trwale (w przeciwieństwie np. do „Pentagonale”) w świadomości elit jako pojęcie dyplomatyczne i określona struktura z generalnie pozytywną konotacją, choć różne były i są opinie na temat pożądanego charakteru i instytucjonalnego kształtu współpracy wyszehradzkiej.

W okresie, gdy kraje Europy Środkowej prowadzą negocjacje z Unią Europejską, dyskusja na temat sensu, kształtu i roli współpracy wyszehradzkiej nabiera szczególnego znaczenia. Jest to dobry moment, by zastanowić się, czym ma być Grupa Wyszehradzka w przyszłości, na czym ma polegać współpraca między krajami regionu w czasie negocjacji akcesyjnych oraz w rozszerzonej Unii. Jak pokazują doświadczenia ostatnich miesięcy i tygodni, sytuacja wymaga zdefiniowania na nowo obszarów i form współdziałania. Wraz z wkroczeniem negocjacji akcesyjnych w decydującą fazę oraz coraz konkretniejszymi dyskusjami o przyszłym kształcie Europy, kraje Grupy Wyszehradzkiej powinny zakreślić nowe ramy współpracy, bądź uznać, że w obliczu rozbieżnych interesów współpraca ta stanowi jedynie polityczną deklarację.

Dyskusje elit przebiegały do tej pory w dużej mierze w oderwaniu od społecznych opinii i oczekiwań. Niewiele jest badań dotyczących oczekiwań Polaków, Czechów, Węgrów i Słowaków wobec współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między krajami regionu. Czy Grupa Wyszehradzka jest jedynie aktem woli politycznej, czy także wyrazem

rzeczywistych dążeń i poglądów społeczeństw? Cztery instytuty badawcze: Instytut Spraw Publicznych z Warszawy, Instytut Spraw Publicznych z Bratysławy, Instytut Ekonomii Węgierskiej Akademii Nauk oraz Gabal Analysis and Consulting z Pragi przeprowadziły w każdym z krajów sondaże, badając opinie na temat współpracy wyszehradzkiej: gdzie społeczeństwa tych krajów widzą wspólne interesy, jaka jest z ich punktu widzenia pożądana strategia negocjowania państw regionu z Unią Europejską oraz perspektywa współpracy wyszehradzkiej czwórki już po rozszerzeniu Unii. Badania te, ze względu na swój zasięg i podejmowaną tematykę, mają unikalny charakter. Moment ich przeprowadzenia jest także szczególny. Mówi się o „renesansie Wyszehradu”, natomiast politycy czterech państw, choć widząc potrzebę zajęcia wspólnego stanowiska w ramach negocjacji z Unią Europejską, jednocześnie nie mogą wypracować odpowiadającej wszystkim formuły współpracy. Politycy mówią o konieczności wypełnienia politycznego hasła „współpraca wyszehradzka” realną treścią. Wiedza o postrzeganiu tych zagadnień przez społeczeństwa Polski, Węgier, Słowacji i Czech może w tym pomóc.

Badania we wszystkich czterech krajach sfinansowane zostały przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Komunikat niniejszy stanowi podsumowanie jedynie części badań. Pełny raport na temat postrzegania współpracy wyszehradzkiej przez Polaków, Węgrów, Czechów, Słowaków zostanie opublikowany w kwietniu. Badania sondażowe przeprowadzone zostały w listopadzie i grudniu 2001 roku na próbie reprezentatywnej dla dorosłej ludności kraju (w Czechach n=1318, na Węgrzech n=1013, na Słowacji n=1002, w Polsce n=1002). W Polsce badanie przeprowadziła sopocka Pracownia Badań Społecznych.

WIEDZA NA TEMAT GRUPY WYSZEHRADZKIEJ

Wiedza społeczeństw na temat współpracy wyszehradzkiej jest niewielka. Wyjątkiem jest Słowacja, gdzie ponad połowa społeczeństwa deklaruje wiedzę na ten temat. W Polsce nieco ponad połowa badanych zetknęła się z tym określeniem, a tylko 27% respondentów wie, czym jest Grupa Wyszehradzka – najmniej ze wszystkich czterech krajów. Na Węgrzech i w Czechach taką wiedzę deklaruje niewiele większy procent badanych – jedynie 1/3 z nich nie tylko zetknęła się z tą nazwą, lecz również wie, co się za nią kryje.

Tabela 1. Czy kiedykolwiek spotkał/a się Pan/i z określeniem „Grupa Wyszehradzka”?

	Czechy	Węgry	Polska	Słowacja
Tak, zetknąłem/am się i wiem, co to jest	32	35	27	52
Tak, zetknąłem/am się, ale nie wiem, co to jest	36	26	25	35
Nie, nigdy nie zetknąłem/am się z tym określeniem	24	36	46	8
Trudno powiedzieć	8	3	2	4

Najlepiej widoczna jest Grupa Wyszehradzka na Słowacji. Prawie 90% słowackich respondentów zetknęło się z tym określeniem. Należy to wiązać z większym politycznym znaczeniem, jakie Grupa miała i ma dla Słowacji, nie będącej np. członkiem NATO, podczas gdy wszyscy pozostali członkowie grupy należą już do Sojuszu. Słowacja późno też dołączyła do grona państw kandydujących do Unii, a porozumienie wyszehradzkie miało stanowić dla Słowaków swoisty pomost do zachodnich sojuszy.

Na słabą identyfikację Grupy Wyszehradzkiej wśród Polaków, Węgrów i Czechów oraz stosunkowo duże jej znaczenie dla Słowaków wpływa także fakt, że współpraca czworokąta nie jest zinstytucjonalizowana i opiera się przede wszystkim na nieregularnych konsultacjach międzyrządowych. Jedyną instytucją Grupy (Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki) ma swoją siedzibę właśnie na Słowacji, a były też próby utworzenia formalnego, stałego sekretariatu Grupy z siedzibą w Bratysławie. Wszystko to mogło przyczynić się do większego znaczenia Grupy Wyszehradzkiej w słowackim społeczeństwie. Słowacy są również narodem najbardziej przekonany o tym, że współpraca państw wyszehradzkich jest ciągle – podobnie jak na początku lat dziewięćdziesiątych – istotna, a Grupa Wyszehradzka „ma swoją misję do spełnienia” (76% respondentów wobec 54% Węgrów i 45% Czechów).

Grupa Wyszehradzka funkcjonuje jako pojęcie przede wszystkim wśród elit i osób z wyższym wykształceniem. W polskim społeczeństwie istnieje silna liniowa zależność wiedzy na temat współpracy wyszehradzkiej od wykształcenia (a także od miejsca zamieszkania). Wiedzę na ten temat deklarują przede wszystkim wykształceni mieszkańcy dużych miast.

WSPÓLNOTA INTERESÓW ORAZ OBSZARY WSPÓŁPRACY

Na początku lat dziewięćdziesiątych państwa Europy Środkowej były członkami Układu Warszawskiego, a wojska radzieckie stacjonowały na ich terytoriach. Dzisiaj sytuacja geopolityczna państw regionu radykalnie się zmieniła – Polska, Czechy i Węgry są członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, wszystkie państwa Grupy kandydują do Unii Europejskiej. Nasuwa się pytanie, czy społeczeństwa widzą w tych staraniach wspólny interes wszystkich krajów wyszehradzkiej czwórki.

Polacy pytani o obszary, w których kraje Grupy Wyszehradzkiej łączy wspólny interes, zdecydowanie wskazują na zagadnienia związane z wejściem do Unii oraz wspólną ochronę interesów narodowych w rozszerzonej Unii Europejskiej.

Tabela 2. W jakiej dziedzinie Pana/i zdaniem kraje Grupy Wyszehradzkiej łączy wspólny interes?

	Polska
Poparcie dla dalszego rozszerzenia NATO	21
Poparcie dla wejścia Słowacji do NATO	8
Wspólne umacnianie pokoju na Bałkanach	14
Wspólne działania w trakcie negocjacji z Unią Europejską	46
Wspólna ochrona narodowych interesów po wejściu do UE	44
Kraje te nie mają żadnych wspólnych interesów	1
<i>Nie wiem/trudno powiedzieć</i>	23

Uwaga: badany mógł wybrać maksymalnie dwie spośród podanych wyżej dziedzin. Wypowiedzi nie sumują się do 100%.

Na wspólny interes państw wyszehradzkich w kontekście negocjacji z UE kładą nacisk przede wszystkim Polacy z wyższym wykształceniem oraz młodzież. Te dwie zmienne odgrywają też rolę w przypadku pytania o wspólną ochronę narodowych interesów po wejściu do Unii, jednak zależność od wieku i wykształcenia nie jest tu już tak silna. Ciekawe jest, że

na wspólną ochronę narodowych interesów przez państwa wyszehradzkiej czwórki po rozszerzeniu UE u kładą nacisk z jednej strony eurosceptycy głosujący w ostatnich wyborach parlamentarnych na Samoobronę oraz wyborcy proeuropejskiej Unii Wolności. Można przypuszczać, że mamy do czynienia z dwoma motywacjami i argumentacjami: pierwsza kładzie nacisk na obronę narodowych interesów (które są zagrożone) i związaną z tym konieczność współpracy nowych członków UE, druga na pożądaną strategię kooperacyjną (uzasadnioną m.in. zbieżnymi interesami państw regionu).

Również Czesi, Węgrzy i Słowacy są w dużej mierze zgodni, że integracja europejska stanowi obszar, gdzie interesy czterech państw są wspólne. Słowacy i Węgrzy (podobnie jak Polacy) trochę częściej wskazują na wspólnotę interesów w czasie negocjacji akcesyjnych niż na wspólną obronę narodowych interesów po wejściu do Unii.

Tabela 3. Czy w podanych poniżej obszarach państwa wyszehradzkie łączy Pana/i zdaniem wspólny interes?

Czechy

	tak	nie	Nie wiem
Wspólne działania w trakcie negocjacji z Unia Europejską	67	19	14
Wspólna ochrona narodowych interesów po wejściu do UE	69	17	15
Poparcie dla poszerzenia NATO	67	19	15

Węgry

	Tak	nie	Nie wiem
Wspólne działania w trakcie negocjacji z Unia Europejską	64	8	28
Wspólna ochrona narodowych interesów po wejściu do UE	61	9	31
Poparcie dla poszerzenia NATO	61	10	29

Słowacja

	Tak	nie	Nie wiem
Wspólne działania w trakcie negocjacji z Unia Europejską	73	7	20
Wspólna ochrona narodowych interesów po wejściu do UE	71	10	19
Poparcie dla poszerzenia NATO	74	9	17

UWAGA: w Czechach, na Słowacji i na Węgrzech pytanie to zadano w inny sposób niż w Polsce – badani ustosunkowywali się do każdej kwestii osobno, a nie wybierali dwie kategorie. Odpowiedzi „TAK” powstały ze zsumowania odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”. Analogicznie w przypadku odpowiedzi „NIE”.

O wspólnocie interesów w dziedzinie integracji europejskiej najbardziej przekonani są Słowacy – ponad 70% badanych. Zwraca uwagę znaczny odsetek Węgrów, którzy nie mają wyrobionego zdania w tej sprawie. Jest on dwa razy większy niż w Czechach i sugeruje, że Węgrzy są narodem potencjalnie najbardziej podatnym na retorykę polityków i wydarzenia bieżące wpływające na stosunek do wspólnych działań Grupy Wyszehradzkiej. Z kolei w społeczeństwie czeskim stosunkowo największa grupa respondentów stwierdza, że integracja europejska jest obszarem, gdzie państwa regionu mają różne interesy (około 20%). W Czechach i na Węgrzech zaznaczyły się też małe, ale wyraźne grupy respondentów uważających, że kraje wyszehradzkie w ogóle nie powinny ze sobą ściślej współpracować (7% w Czechach oraz 8% na Węgrzech wobec wartości śladowych, w granicach błędu statystycznego w Polsce i na Słowacji).

Spoleczeństwa dostrzegają wspólny interes krajów wyszehradzkich w prowadzonych przez nie negocjacjach akcesyjnych z Unią Europejską, jednak nie artykułują na pierwszym miejscu potrzeby ściślejszej współpracy w tym obszarze. **Priorytetowa, w opinii wszystkich czterech narodów, powinna być współpraca gospodarcza** (uważa tak ponad połowa Polaków, Węgrów i Słowaków oraz 41% Czechów). W sytuacji wysokiego bezrobocia, szybkiego tempa przemian i związanej z tym niepewności gospodarka jest dziedziną, którą uważamy za najistotniejszą dla naszego życia, a więc sferą, w której należy współdziałać. Pewną rolę może też odgrywać fakt, iż handel oraz inne formy współpracy gospodarczej do pewnego stopnia zdominowały dotychczasowe kontakty między społeczeństwami w latach 90. Sam fakt natomiast, że wszystkie kraje reformują swoje gospodarki odchodząc od gospodarki centralnie planowanej, nie jest natomiast decydującym argumentem przemawiającym za współpracą. Sądzi tak bowiem jedynie 21% Czechów, 28% Węgrów i 34% Słowaków. Na zbliżoną sytuację gospodarek państw regionu zwracają natomiast uwagę Polacy: 45% z nich jest zdania, że jeszcze po wejściu do Unii kraje regionu powinny trzymać się razem właśnie ze względu na podobny poziom rozwoju gospodarczego.

Wejście do Unii jest drugim pod względem ważności obszarem, w którym państwa wyszehradzkie powinny ściślej współpracować. Około jedna trzecia respondentów w każdym z krajów widzi te zagadnienie jako istotne pole współpracy.

Zwraca uwagę duży odsetek Polaków wskazujących jako priorytetową dziedzinę współpracy zwalczanie przestępczości (25%) oraz wspólną walkę z międzynarodowym terroryzmem (25%). Wiązać to należy prawdopodobnie m.in. ze stosunkowo wysokim poczuciem zagrożenia przestępczością. Świadczy też o tym, że Polacy żywo zareagowali na wydarzenia 11 września. Problem przestępczości pojawiał się w wypowiedziach Polaków zdecydowanie częściej niż u Czechów i Węgrów, a podobnie często jak u Słowaków.

Na koniec warto zauważyć, że we wszystkich czterech społeczeństwach ponad 10% respondentów wskazało na potrzebę zacieśnienia współpracy w kształtowaniu „wspólnej polityki zagranicznej” (najwięcej w Polsce – 16%).

RAZEM CZY OSOBNO DO UNII?

W czasie negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską często stawiane jest pytanie, czy państwa kandydujące powinny być przyjmowane do Unii jako grupa, czy też powinny być oceniane i przyjmowane oddzielnie. Pytanie „razem czy osobno” stanowi strategiczny i taktyczny problem przede wszystkim dla polityków krajów kandydujących, ale jest on również często podejmowany przez polityków i prasę krajów członkowskich UE. Nasuwa się pytanie, która strategia - kooperacyjna, czy nastawiona na rywalizację, okaże się zwycięska i korzystniejsza dla kandydatów oraz która z nich jest akceptowana przez opinię publiczną krajów kandydujących.

Słowacy oraz Polacy są nastawieni na kooperację. Ponad połowa badanych w tych krajach opowiada się za wspólnym wejściem Grupy Wyszehradzkiej do Unii (odpowiednio 59% oraz 54% respondentów). Wyraźnymi zwolennikami osobnego oceniania i wchodzenia do Unii są natomiast Węgrzy. Aż 60% węgierskich badanych twierdzi, że kraje kandydujące nie powinny być oceniane i przyjmowane do UE jako grupa. Politycy węgierscy dystansując się od pozostałych państw kandydujących, jak na przykład premier Orban w przemówieniu 20 lutego w Parlamencie Europejskim, mają w tym

przypadku zapewnioną bazę społeczną. **Czesi są podzieleni w swoich opiniach, raczej jednak skłaniają się również do poparcia strategii indywidualistycznej (44%).**

Tabela 4. Czy uważa Pan/i, że Polska, Czechy, Węgry i Słowacja powinny wejść do Unii równocześnie i razem, czy raczej osobno?

	Czechy	Węgry	Polska	Słowacja
Tak, powinny wejść do UE równocześnie i razem	37	17	54	59
Nie, powinny być osobno oceniane i osobno przyjmowane do UE	44	60	20	29
<i>Nie wiem/trudno powiedzieć</i>	19	23	26	13

Analizując te wyniki przedstawić można kilka hipotez i interpretacji. **Czynnikiem wpływającym na kooperacyjne nastawienie Polaków może być przekonanie o sile Unii przy jednoczesnej niewierze we własne siły.** Polacy najbardziej ze wszystkich krajów Grupy Wyszehradzkiej przekonani są o tym, że nawet po wejściu do Unii państwa te będą członkami drugiej kategorii (57%).

Kooperacyjne nastawienie Polaków może wynikać też z poczucia przywództwa i odpowiedzialności za region. Oceniając (według szkolnej skali od 1 do 6) poszczególne państwa Grupy z punktu widzenia stabilności politycznej, sukcesów gospodarczych, wiarygodności jako partnera oraz chęci do współpracy z innymi krajami wyszehradzkimi, Polacy zdecydowanie najwyżej spośród wszystkich ocenianych kategorii i państw ocenili własną chęć do współpracy regionalnej (średnia 4,23 – jedyna uśredniona ocena powyżej 4).

Kooperacyjne nastawienie Słowaków można tłumaczyć ich słabszą pozycją polityczną wynikającą z późniejszego rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych oraz pozostawania poza NATO.

Duże znaczenie dla popieranej strategii wchodzenia do Unii mogą mieć różnice w postrzeganiu zysków i strat związanych z (szybkim) wejściem do UE. Na Węgrzech i w Czechach silne jest przekonanie, że kraje te powinny się starać o jak najszybsze wejście do Unii, ponieważ członkostwo przyspieszy konieczną modernizację kraju i gospodarki (w latach 1999-2000 na Węgrzech od 35 do 46% społeczeństwa wyrażało takie stanowisko, w Czechach 32-41%). Przekonanie o kluczowej roli członkostwa w Unii dla modernizacji kraju

jest argumentem za wyborem strategii indywidualistycznej. W Polsce według badań CBOS jedynie 27% respondentów podziela takie przekonanie.

Na preferowaną strategię wejścia do Unii wpływa również sposób postrzegania innych kandydatów. Postrzeganie innych państw kandydujących jako kandydatów z problemami (takimi jak polskie rolnictwo, czy czesko - słowackie dekrety Benesza) może sprzyjać skłanianiu się Węgrów ku strategii indywidualistycznej. Dodać należy, że Węgrzy optują za szybkim i samodzielnym wejściem do Unii pomimo tego (a może właśnie dlatego), że swoją sytuację widzą źle (badanie pokazało, że swój standard życia oraz poziom demokracji na Węgrzech Węgrzy oceniają bardzo nisko – o wysokim/zadawalającym poziomie życia na Węgrzech mówi 2% badanych, o wysokim/zadawalającym poziomie demokracji 6% badanych). Uwiarygodnia to tezę, że **Węgrzy czują się za słabi, żeby czekać i wzmacniać się w regionalnym, wyszehradzkim gronie i chcą jak najszybciej wejść do Unii nie bojąc się nawet członkostwa drugiej kategorii.**

RAZEM CZY OSOBNO W POSZERZONEJ UNII?

Ważną rolę w kształtowaniu się nastawienia do integracji europejskiej w społeczeństwach Europy Środkowej odgrywa przekonanie o upośledzonej, gorszej pozycji tych krajów w rozszerzonej Unii. **We wszystkich krajach wyszehradzkich przeważa opinia, że po wejściu do UE, kraje te nie staną się pełnoprawnymi członkami wspólnoty. Ponad połowa Polaków, Słowaków i Czechów uważa, że ich państwa czeka po wejściu do Unii członkostwo drugiej kategorii. Stosunkowo najbardziej optymistyczni są Węgrzy.**

Tabela 5. Czy sądzi Pan/i, że po wejściu do Unii Europejskiej kraje Grupy Wyszehradzkiej staną się...

	Czechy	Węgry	Polska	Słowacja
Pełnoprawnymi członkami UE	23	31	25	26
Członkami drugiej kategorii w porównaniu z obecnymi krajami UE	52	41	57	55
<i>Nie wiem/trudno powiedzieć</i>	25	28	18	19

Trzeba jednak zauważyć, że i tak duża część społeczeństwa węgierskiego (ponad 40%) zgadza się z opinią o członkostwie drugiej kategorii. Takie przekonanie nie przekłada

się jednak na gotowość do współpracy z innymi państwami wyszehradzkimi w rozszerzonej Unii.

Obecnie w Unii Europejskiej istnieją mniej lub bardziej formalne sojusze państw członkowskich (np. Wymiar Północny Unii z państwami skandynawskimi). Poszerzona Unia będzie bardziej zróżnicowana pod względem geograficznym i gospodarczym. Jak więc społeczeństwa państw Grupy Wyszehradzkiej widzą współpracę swoich państw po wejściu do UE? **O potrzebie przyszłej współpracy najbardziej przekonani są Polacy. Prawie połowa z nich twierdzi, że kraje regionu powinny się w przyszłej Unii „trzymać razem”. Z kolei ponad 60% Węgrów sądzi, że kontakty te powinny być dokładnie takie same jak z innymi państwami członkowskimi Unii.**

Tabela 6. Załóżmy, że Polska, Czechy, Słowacja i Węgry już weszły do Unii Europejskiej. Czy powinny „trzymać się razem” wewnątrz Unii, czy też raczej powinny utrzymywać ze sobą takie same kontakty, jak z innymi krajami?

	Czechy	Węgry	Polska	Słowacja
Tak, powinny trzymać się razem wewnątrz UE	24	14	46	37
Nie, powinny utrzymywać ze sobą takie same kontakty, jak z innymi krajami	55	61	38	50
<i>Nie wiem/trudno powiedzieć</i>	21	25	17	13

Takie wspólnotowe opinie Polaków odnoszące się do przyszłej współpracy w UE potwierdzałyby twierdzenie o kooperacyjnym nastawieniu Polaków. Nie tylko chcą oni wejść do UE wspólnie z innymi krajami regionu, ale również podkreślają potrzebę współpracy w rozszerzonej Unii. Można by powiedzieć, że przestanie się wówczas liczyć argument „silnej Unii i niewiary we własne siły” uzasadniający potrzebę współpracy. Jednak **wśród polskich respondentów przekonanie o „członkostwie drugiej kategorii” oraz o „potrzebie trzymania się razem” są powiązane. Potrzeba utrzymywania specjalnych kontaktów z krajami regionu także w przyszłości jest łączona w świadomości społecznej z postrzeganą słabością Polski wobec siły dotychczasowych członków Unii.**

Trzeba też podkreślić, że Polacy deklarują wolę wspólnego wejścia krajów wyszehradzkich do Unii i potrzebę sojuszu w przyszłej Unii, nie wiedząc dużo o dotychczasowej działalności Grupy Wyszehradzkiej. Może to wskazywać na to, że o współpracy regionalnej myślimy w dużej mierze w kontekście Unii Europejskiej i dużą rolę odgrywają nasze obawy związane z różnicą poziomu gospodarczego między krajami członkowskimi i kandydującymi (44% Polaków tłumaczy potrzebę „trzymania się razem” w przyszłej Unii zbliżonym poziomem rozwoju gospodarczego). Potrzeba sojuszu regionalnego postrzegana jest przez Polaków przede wszystkim w kontekście wejścia do Unii i zapewnienia wewnątrz niej odpowiedniej pozycji. Jednocześnie aktualna pozostaje hipoteza interpretacyjna o aspiracjach przywódczych Polaków i poczuciu odpowiedzialności za region. Miałyby to wyraz reprezentowania regionu wobec silniejszych krajów Unii Europejskiej.

Największą świadomość i wiedzę na temat Grupy Wyszehradzkiej mają Słowacy. Najbardziej przychylnie do współpracy nastawieni są Słowacy i Polacy. Polacy najczęściej wskazują na potrzebę współpracy także po wejściu państw regionu do Unii. W Czechach zaznaczyła się stosunkowo największa grupa osób sceptycznie podchodząca do współpracy i nie widząca wspólnoty interesów krajów wyszehradzkich. Na Węgrzech w porównaniu z innymi państwami relatywnie najwięcej badanych (około 25%) nie miało wyrobionego zdania na temat korzyści wynikających ze współpracy wyszehradzkiej i w związku z tym jest potencjalnie bardziej podatne na argumenty polityków. Węgrzy w zdecydowanie największym stopniu kwestionują też potrzebę współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej w rozszerzonej Unii oraz kładą nacisk na oddzielne ocenianie i przyjmowanie nowych państw do UE.